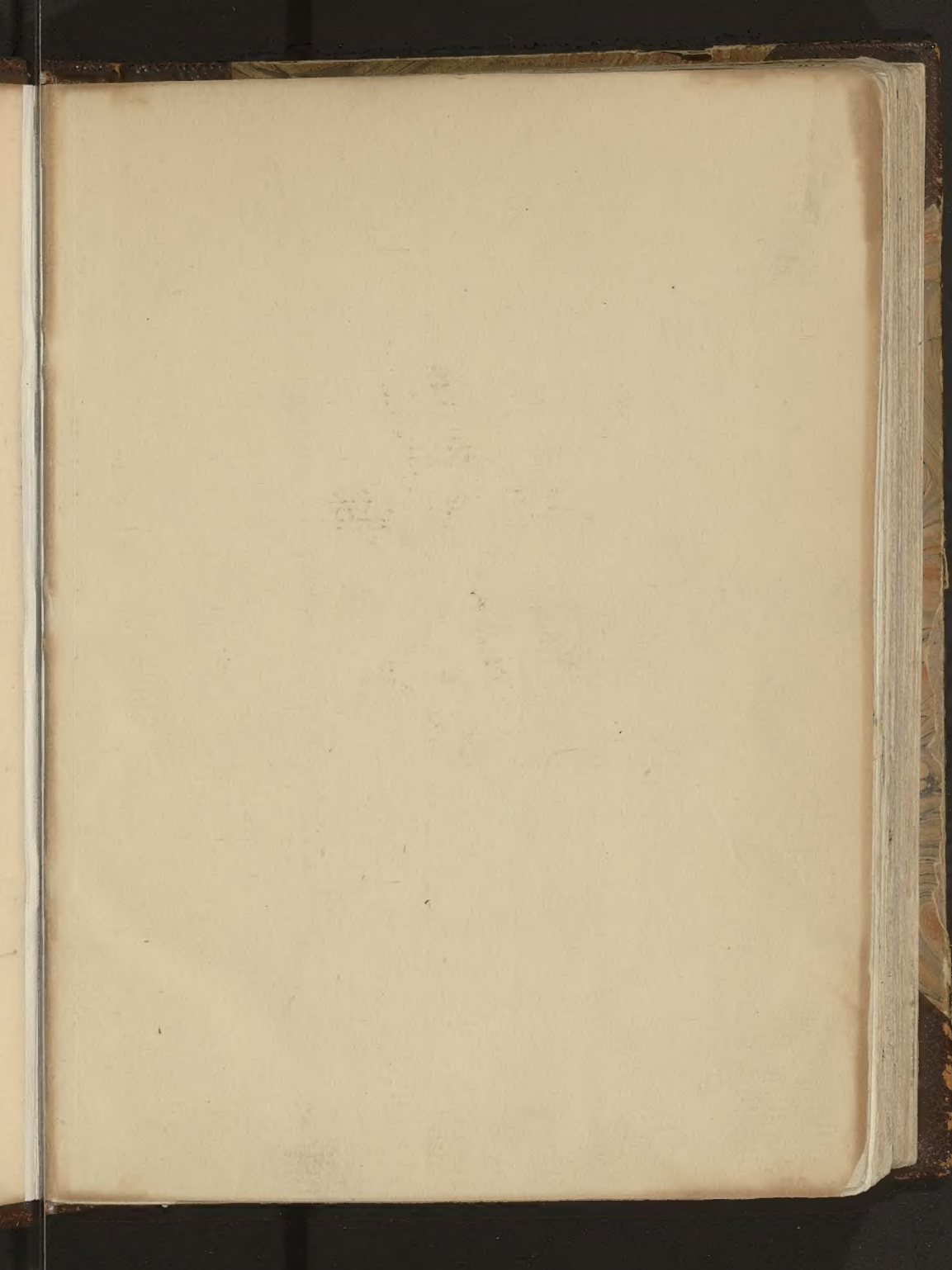
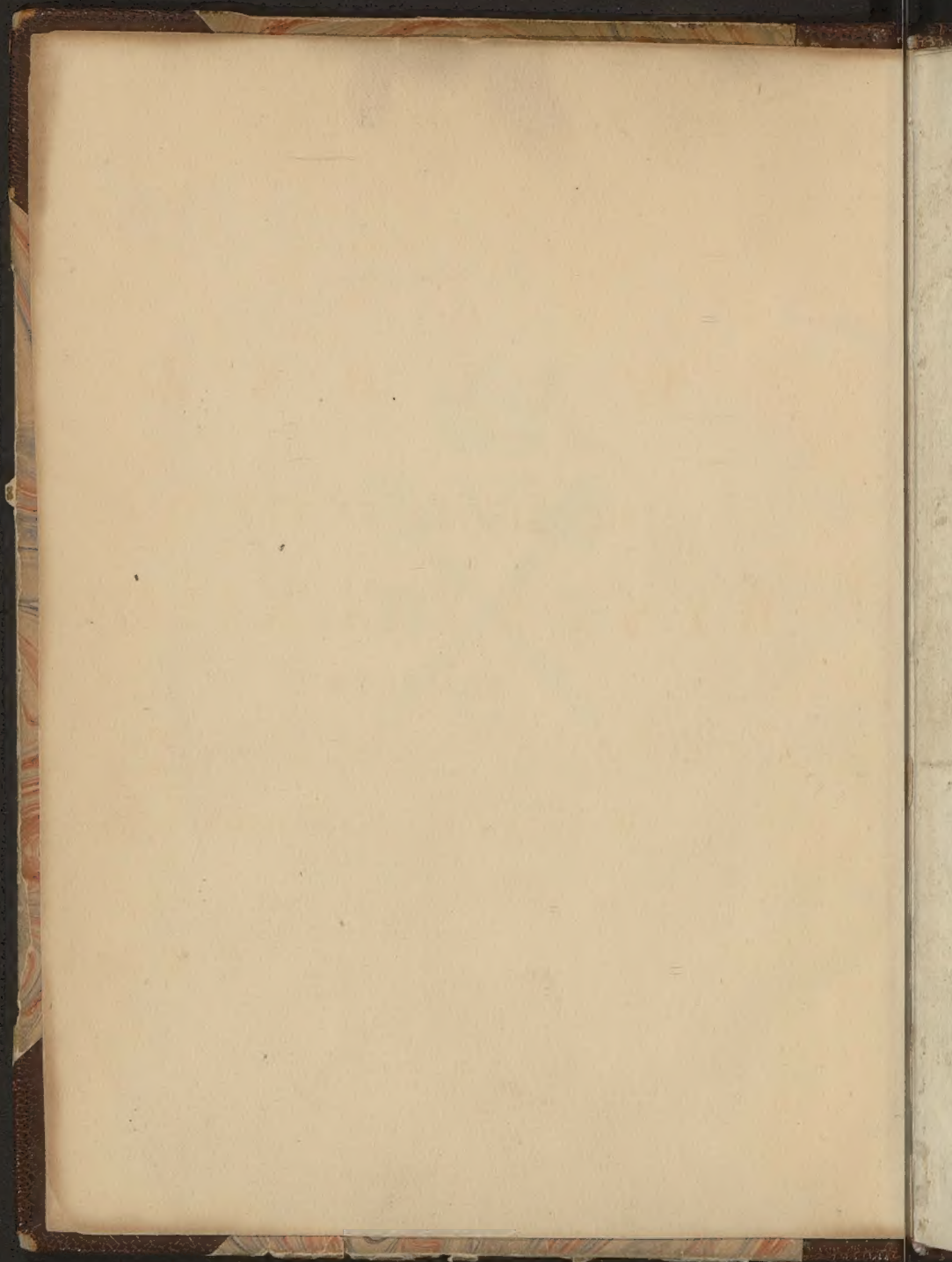


Ex Bibliotheca com. Wodzicki
in Niedzwiedź

Donum prof. Cas. Wodzicki

249661 T 249679





SOWA ZIEMBA

Y

KROSULEC

B A T K A

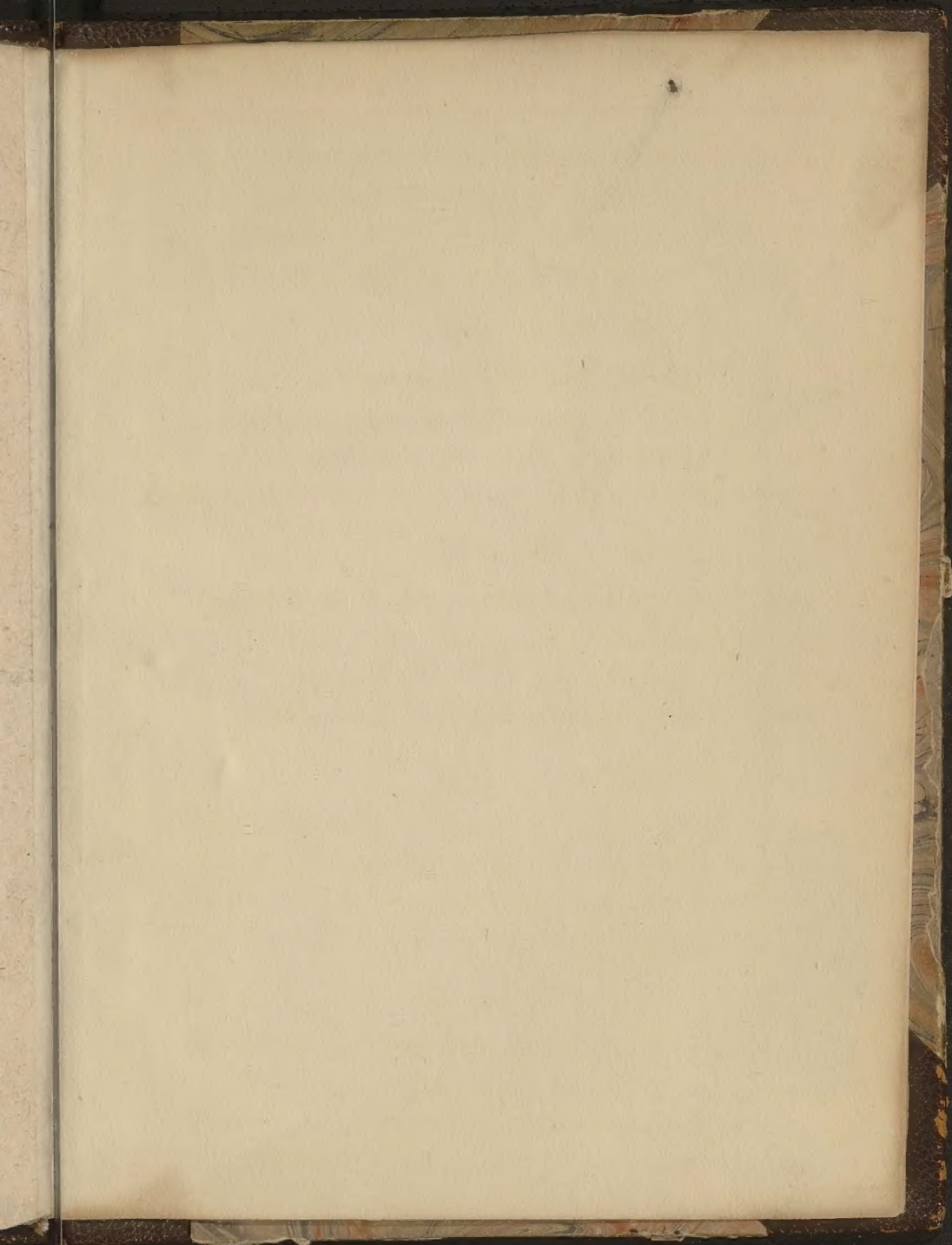
 tłumaczona z Perskiego

W Zielonym miłym gayku.
Przy iasno-chłodnym strumyku,
Na wierzchu dawnego Demba,
Gdzie woda i żyr gotowy,
Żyła nie szczesna Ziemba,
Pod frogą przemocy Sowy;
Ale iakie biedne życie
Jęczała nieboga skrycie.
Nad rodu całego losem
Sowa coras nowym ciosem
Szkody iej frogie zadawa
Bez względu na ptafze prawa.
Gwałty wszędzie rozposciera.
Wszystko psuie i zabiera
Nie raz z nienacka przyleci
I zrzuciwszy Ziembie dzieci,
W iej gniazdo (Pani nadęta)
Wkłada swe własne Sowięta.
W tak przykrym stanie
Płacz i narzekanie,
Zostały biedney ptafzynie:
Alic na bliskiej Jedlinie
Siedział Krogulec mocny, lecz w spa-
niały,
I widząc ród ptafząt mały
Pod strasznym gwałtem ugięty
Szlachetną litością zdięty,
W Urzędzie Pełnomocnika
Wyśłał dó Ziemby Słowika,

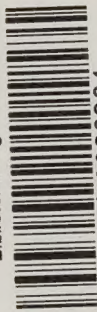


Z szczerym nad nią uzaleniem
I z przyjaźni oświadczeniem,
Pełniąc Twoje obowiązki
Siadł Posel na brzegu gałąki,
Gdzie było Ziembę mieszkanie;
I tam przez słodkie śpiewanie
Jey się niedoli lituie,
Pomoc pewną obiecuie,
Na przeciw gwałtów Tyrana;
Na głos ten Ziembę stroskana
Z radością nadstawia ucha,
I już podchlebna otucha
W smutnym sercu radość nieci
Juz ię maleńkie dzieci
Na głos tak wdzięczny tak miły
Z gniazda główki wystawiły;
Zazdrosna Sowa że Posłaniec nowy
Taką odmianę spawił swemy flowy,
Zaczęła także z swej strony
Wrzeszczyć przykre mi tony
Lecz próżno: każdy zrozumie,
Bo Sowa śpiewać nieumie,
W tym już śmielsza Ziembę mała
Więcey słowika słuchała.
Gniewem okrutnym przeięta,
Gdy się Sasiadka zawzięta
Rzuca, nadyma, i gniewa,
Ze skuteczniey Słowik śpiewa,
Ziembę tak do niey mówiła
„Moja ty Pani miła,
„Kto się nademną lituie,
„Kto mię wspierać obiecuie,
„Kto przyjemniey do mnie gada,
„Tegom wdzięczniey słuchać rada.
„Ty się dziwić nie przestaiesz?
„Ty co mnie szarpiesz lub łażesz!





Biblioteka Jagiellońska



stdr0022964

